

MAGDALENA ŚLAWSKA ORCID: 0000-0002-9158-6988  
Uniwersytet Wrocławski

## Oswajanie inności w chorwackiej literaturze dla dzieci na przykładzie opowieści o domowych duchach i potworach

**Abstrakt:** Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza obrazów duchów i potworów obecnych w chorwackiej literaturze dla najmłodszych, zwłaszcza w utworach autorstwa Dubravki Ugrešić i Stanislava Marijanovicia. Szczególna uwaga skierowana została na aspekt inności oraz obcości. Zaprezentowany problem badawczy dotyczy w głównej mierze tego, w jaki sposób przywołani twórcy wzbudzają dziecięcą ciekawość wobec różnorodności, uczą akceptacji faktu istnienia inności, intrygują oraz zachęcają do rozważań i niedawania wiary krzywdzącym stereotypom.

**Słowa kluczowe:** chorwacka literatura dziecięca, duchy, potwory, Dubravka Ugrešić, Stanislav Marijanović

### **Taming Otherness in Croatian Children's Literature: The Example of Stories About Domestic Ghosts and Monsters**

**Abstract:** The subject of this article is an analysis of literary images of ghosts and monsters present in Croatian children's literature, especially in the books of Dubravka Ugrešić and Stanislav Marijanović. Particular attention was paid to the aspect of otherness and strangeness. The presented research problem concerns mainly how the mentioned authors arouse children's curiosity towards diversity, teach the acceptance of the fact of being different, intrigue, encourage reflection and disbelief in harmful stereotypes.

**Keywords:** Croatian children's literature, ghosts, monsters, Dubravka Ugrešić, Stanislav Marijanović

Potwory od zawsze stanowiły jeden z wyznaczników tekstów adresowanych do najmłodszych czytelników, zwłaszcza dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, co uwarunkowane jest między innymi dziecięcą fascynacją naturą monstrum (Slany, 2017: 15). Bohaterowie ci, mimo że posiadają najczęściej ludowy rodowód, kojarzeni są obecnie z szeroko rozumianą fantastyką<sup>1</sup>. Alicja Baluch zwraca uwagę, że do europejskiej twórczości literac-

---

<sup>1</sup> Violetta Wróblewska zwraca uwagę, że czytelnicy najczęściej nie zdają sobie sprawy, że potwory pojawiające się w książkach dla dzieci „mają swój pierwowzór w panteonie ludowych demonów” (Wróblewska, 2014: 7).

kiej adresowanej do dorosłych odbiorców potwory wkroczyły już w XII wieku, a w piśmiennictwie dla dzieci pojawiły się w wieku XVII (Baluch, 2008: 115). Od XIX stulecia dokonuje się natomiast „zawłaszczanie i modyfikowanie istot nadprzyrodzonych przez literaturę fantastyczną dla najmłodszych” (Wróblewska, 2014: 10), w efekcie czego „obecnie zjawy demoniczne wydają się jedynie ciekawymi postaciami fantastycznymi, zwykle o charakterze baśniowym, których kwestii istnienia czy pochodzenia nikt już nawet nie roztrząsa” (Wróblewska, 2008: 12).

Wśród bohaterów literackich znaleźć można potwory pozytywne i negatywne, które pełnią różnorodne funkcje, „tak jakby za pośrednictwem nietuzinkowych zjaw czy duchów chciano oddać różnorodność stanów oraz wizerunków ludzkich” (Wróblewska, 2008: 13). Sytuacja ta dotyczy również literatury chorwackiej, którą chciałabym poddać szczególnemu oglądowi. W niniejszym szkicu swoją uwagę pragnę skierować przede wszystkim na trzy utwory, które za sprawą tłumaczeń nieobce są również polskim czytelnikom. Mowa o książce *Domowe duchy* (*Kučni duhovi*, 1988) Dubravki Ugrešić oraz zbiorach poświęconych domowym potworom – *Mała encyklopedia domowych potworów I* (*Kučna čudovišta I*, 1997) i *Mała encyklopedia domowych potworów II* (*Kučna čudovišta II*, 1999) – autorstwa Stanislava Marijanovicia. Tekst te zwróciły moją uwagę, ponieważ spośród innych chorwackich utworów traktujących o domowych monstrach wyróżnia je podejście do tematyki inności. Autorzy pokazują, że każdy z nas może być nią naznaczony oraz osvajają z nią, zachęcając młodych czytelników do budowania relacji w duchu poszanowania różnorodności.

Zanim przejdę do analizy tekstów, wyjaśnienia wymaga kwestia związana z nazewnictwem. Terminy potwór i duch, mimo że nie są tożsame<sup>2</sup>, stosować

<sup>2</sup> Termin potwór jest bardziej pojemny znaczeniowo i stosuje się go najczęściej jako określenie szerokiej grupy fikcyjnych stworzeń różnej proveniencji. W literaturze przedmiotu często bywa zastępowany takimi nazwami jak: monstrum, bestia, zjawa czy demon. W sposób synonimiczny terminy te stosuje m.in. Violetta Wróblewska. Badaczka, koncentrując się w swoich dociekaniach na literackich potworach wywodzących się z ludowej demonologii, zauważa, że w odniesieniu do nich kłopotliwe bywa stosowanie typologii wypracowanych na gruncie antropologii, gdyż – jak pisze – „w wielu przypadkach mamy do czynienia z bytami synkretycznymi, łączącymi w sobie różne cechy zjaw” (Wróblewska, 2008: 23). Można mówić raczej o pewnych ogólnych właściwościach potworów, które ulegają zróżnicowaniu na poziomie konkretnych tekstów. Demonizacja poszczególnych bohaterów literackich przejawia się najczęściej w ich wyglądzie, zachowaniu, miejscu bytowania oraz oddziaływaniu na ludzi. Natomiast Anna Wiczorkiewicz traktuje monstrum jako „pewną kategorię i związany z nią, zmienny historycznie zespół przekonań niż jako konkretny, dający się zdefiniować rodzaj bytu” (Wiczorkiewicz, 2009: 7). Badaczka tropi ślady monstrialności obecne w licznych świadectwach poświęconych niemormalności ciał, które powstały w rozległym obszarze czasowym, od starożytności do czasów współczesnych, ukazując przy tym przemiany w sposobach traktowania potworności. Autorka *Monstruarium* swoją uwagę kieruje przede wszystkim na sposoby opisu oraz reakcje na zdeformowane ciała, podkreślając, że określenie potwór stosowane przez wieki w odniesieniu do istot ludz-

będę wymiennie, głównie ze względu na fakt, że stwory zaprezentowane w analizowanych tu zbiorach są do siebie bardzo podobne, zwłaszcza pod względem zachowania. Łączy je również miejsce bytowania – dom. Jak podkreślają chorwaccy badacze literatury dziecięcej, w opowieściach o duchach i stworach najważniejsza jest bliskość ludzi oraz domowe ognisko (zob. Zalar, 2014a: 296). Istoty te ukazane jako domownicy, współlokatorzy wydają się czytelnikom bliższe, wręcz swojskie, dlatego też stały się wdzięcznym tematem, po który często sięgają pisarze.

Jako pierwsza drzwi do literatury dziecięcej uchyliła przed nimi Ivana Brlić-Mažuranić. Ta najwybitniejsza chorwacka autorka tekstów dla najmłodszych odbiorców, czterokrotnie nominowana do Literackiej Nagrody Nobla i nazywana „chorwackim Andersenem”, w 1916 roku opublikowała zbiór *Priče iz davnine*. Znalazło się w nim opowiadanie zatytułowane *Šuma Striborova*, którego bohaterami artystka uczyniła stworki przypominające krasnoludki. Do tekstu tego nawiązała pod względem tematycznym i stylistycznym Snježana Grković-Janković, autorka opublikowanego osiemdziesiąt jeden lat później utworu pt. *Striborovim stazama* (1997). Po tematykę tę sięgnęła także Nada Iveljić w zbiorze opowiadań *Šestinski kišobran* (1972). Chociaż pisarka nie nazywa swoich bohaterów ani duchami, ani potworami, podkreśla, że chodzi o istoty niezwykle, które żyją w bezpośrednim sąsiedztwie ludzi i opiekują się nimi. Stwo-

---

kich, było znakiem wykluczenia. Z kolei Mikołaj Marcela w monografii zatytułowanej *Monstruarium nowoczesne* poddaje analizie wcielenia potworności obecne w popkulturze angloamerykańskiej. Badacz zauważa, że wszelkiego rodzaju monstra są „reakcją na zderzenie z tym, co inne i obce, a zatem nieludzkie z perspektywy człowieka Zachodu” (Marcela, 2015: 32). W takim ujęciu potwory stanowią odpowiedź na zmiany o charakterze ekonomicznym, politycznym społecznym czy kulturowym i należy je odczytywać jako próby zmierzenia się z nimi. Marcela kreśli sylwetkę potwora jako bytu hybrydycznego, funkcjonującego na granicy dwóch płaszczyzn. Potwór jest – jak pisze – „w(y)kroczeniem: przekracza normy, będąc przy tym ostrzeżeniem przed naruszaniem granicy, ale również wkracza do naszego świata, będąc tym, co w ukryciu powinno pozostać nieodślone. Monstrum nie jest więc czymś, ale raczej nie-czymś: różnicą zacierającą różnice” (Marcela, 2015: 28). Ujęcia Anny Wiczorkiewicz i Mikołaja Marceli czerpią z koncepcji Jeffreya Jerome’a Cohena, który we wstępie do *Monster Theory. Reading Culture* pisze, że potwory należy rozumieć jako ucieleśnienie różnicy, figury przelamujące kategorie, a także jako opornych Innych, których jesteśmy w stanie poznać tylko poprzez proces nieustannego ruchu, a nie dzięki wnikliwej analizie (Cohen, 1996: X). Ruch, o którym pisze badacz, to przemiana, jaka cechuje monstrialność. „Potwór nigdy nie daje się schwycić” (Cohen, 2012: 174) – głosi druga z siedmiu tez badacza, gdyż „jego bronią jest zmienność kształtu” (Cohen, 2012: 174). Badacz uważa, że monstra istnieją dzięki skomplikowanej matrycy stosunków społecznych, kulturowych i literacko-historycznych. Należy ją uwzględnić prowadząc badania nad potworami. Monstra powracają w odmiennych przebraniach, domagają się innego rozumienia i interpretowania w kontekście aktualnych ruchów społecznych (Cohen, 2012: 175). Ich ciała odzwierciedlają różnicę, która – jak podkreśla badacz – „okazuje się w głównej mierze kulturowa, polityczna, rasowa, ekonomiczna i seksualna” (Cohen, 2012: 178). Przywołane tu cechy potwora i potworności dostrzec można także u bohaterów interesujących mnie utworów.

ry skrzatopodobne, o których – jak stwierdza Diana Zalar – „trudno powiedzieć, czy bardziej są duchami czy krasnoludkami” (Zalar, 2014a: 308), stały się również bohaterami utworu Želimira Hercigonji pt. *Bajkovnica* (1997). Repertuar duchów i potworów wzbogacił także Ante Zaninović, autor powieści *Gesak* (1997), którą chorwaccy badacze określają mianem baśni filozoficznej, baśniowej historii czy kroniki o znamionach legendy (Zalar, 2014a: 304). Spośród autorów tekstów najnowszych wspomnieć należy również o Anie Đokić-Pongrašić, autorce wydanego w 2000 roku utworu zatytułowanego *Sebastijan Nevidljivi*, którego tytułowy bohater – duch – opowiada śpiącym dzieciom historii o innych niezwykłych istotach zamieszkujących ich domy. W 2009 roku ukazała się natomiast powieść Jasny Horvat *Krijesnici*, której tytułowymi bohaterami są wywodzące się z mitologii słowiańskiej dobre duchy przypominające krasnoludki. Stwórki te pełnią funkcję opiekunów ludzkich domostw, strzegą je przed złymi demonami (zob. Horvat, 2009: 10, 200).

Podsumowując dzieje chorwackich utworów traktujących o domowych duchach i potworach, podkreślić należy, że przełomowym okazał się rok 1997, w którym ukazały się aż cztery teksty poruszające tę tematykę<sup>3</sup>. Związane jest to między innymi z odczuwaną w Chorwacji w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku stabilizacją w sferze polityczno-społeczno-kulturalnej. Autorzy piszący dla dzieci sięgnęli po tematy powszechnie uważane za typowo dziecięce, porzucając problematykę wojenną, która po roku 1991 zdominowała nie tylko teksty adresowane do dorosłych, lecz również utwory dla najmłodszych odbiorców. Popularność duchów i potworów odczytywać można również jako swoisty przejaw patriotyzmu. Ich obecność w tekstach dla dzieci tłumaczona jest najczęściej wpływem mitologii słowiańskiej, zwłaszcza rodzimowierstwem i tradycjami regionalnymi<sup>4</sup>. Chorwaccy badacze podkreślają, że wierzenia i podania ludowe stanowią jeden z ważniejszych komponentów rodzimej literatury dziecięcej, który pełni wiele funkcji – oswaja z tym, co transcendentne, rozwija wyobraźnię, akcentuje ludyczność i dowcip (Kos-Lajtman, Hranjec, 2011: 150) oraz przekazuje młodemu pokoleniu wiedzę o dziejach i tradycji poszczególnych regionów Chorwacji. Andrijana Kos-Lajtman i Stjepan Hranjec wskazują, że o częstotliwości pojawiania się motywów baśniowych w książkach dla najmłodszych decyduje także kontekst społeczno-polityczny. W każdej mitologii ludowej wyodrębnić można bowiem istotne wyznaczniki narodu. Poprzez wprowadzenie zaczerpniętych z nich motywów do tekstów literackich autorzy podejmują się reinterpretacji opowieści

<sup>3</sup> Oprócz wymienionych książek Snježany Grković-Janković, Želimira Hercigonji oraz Ante Zaninovića w 1997 roku ukazała się również pierwsza książka Stanislava Marijanovića poświęcona domowym potworom pt. *Kućna čudovišta I*.

<sup>4</sup> Podkreślić należy, że ślady mitologii słowiańskiej w tekstach dla dzieci chorwackich autorów stały się w ostatnich latach ważnym tematem badawczym, co potwierdzają liczne prace na ten temat. Zob. m.in. Kos-Lajtman, Egler, 2001; Rukavina, 2008; Kos-Lajtman, 2010; Kos-Lajtman, Hranjec, 2011; Zalar, 2014b; Protrka Štimec, 2015; Szymczak, 2018; Sagała, 2018.

o przeszłości i terażniejszości (Kos-Lajtman, Hranjec, 2011: 148) oraz pobudzają świadomość narodową młodych czytelników (Kos-Lajtman, Hranjec, 2011: 150).

Istotną rolę świata ludzkich wyobrażeń o istotach, które od najdawniejszych czasów towarzyszą człowiekowi, podkreślają również autorzy utworów, które stały się obiektem moich zainteresowań. Dubravka Ugrešić swoją opowieść o domowych duchach poprzedziła wstępem, w którym czytamy:

Niemal wszystkie narody wierzą w przodka-opiekuna, który strzeże domu. Starzy Rzymianie nazywali takiego opiekuna *genius loci* i wyobrażali go sobie najczęściej pod postacią węża. [...] Takie domowe duchy zamieszkują wyobraźnię wielu narodów. Rosjanie nazywają go *domowyj*, Słowacy *škrat*, *škratec*, w niektórych częściach Chorwacji zwą go *maljak*, *malić* albo *macić*. Czesi nazywają go *didko*, Niemcy *Hausgeist* i *Kobold*, a Anglicy *goodfellow* (Ugrešić, 2010: 4).

W sposób pośredni do mitologii ludowej odwołuje się również Stanislav Marijanović, pisząc we *Wprowadzeniu* do pierwszej części cyklu *Mała encyklopedia domowych potworów*: „Dawno, dawno temu (a może całkiem niedawno) odkryto, że w naszych domach grasują Domowe Potwory” (Marijanović, 2003a: brak paginacji). Z kolei w najobszerniejszej książce poświęconej tym istotom, zatytułowanej *Enciklopedija čudovišta* (2008), autor idzie krok dalej, twierdząc, że ich początki ściśle wiążą się z początkami człowieka.

W przeciwieństwie do licznych ludzkich, religijnych i niereligijnych, objaśnień dotyczących początków człowieka, wszystkie potwory świata mają jedną wspólną historię swojego powstania. Jest ona, w pewien sposób, ściśle związana z narodzinami człowieka (Marijanović, 2008: 23).

Rozważania nad interesującymi mnie tekstami rozpocznę od kilku najważniejszych informacji na ich temat. Zbiór *Domowe duchy* Dubravki Ugrešić po raz pierwszy wydany został w Chorwacji w 1988 roku. Drugie wydanie ukazało się w 2020 roku. Jest to trzeci z czterech utworów, które artystka napisała z myślą o najmłodszych odbiorcach<sup>5</sup>. Książka doczekała się trzech tłumaczeń na języki obce. W 2010 roku jej przekład ukazał się w Polsce oraz w Serbii, a w 2018 w Bułgarii. Warto podkreślić, że wszystkie edycje książki są bogato ilustrowane. Szatę graficzną do pierwszego wydania przygotowała Branka Ćetković, a do drugiego Ana Kovačić. Wersje serbska oraz bułgarska ukazały się z ilustracjami cenionego karykaturzysty Dušana Petričića. Natomiast do współpracy przy polskim wydaniu autorka zaprosiła Iwonę Chmielewską<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Ugrešić po ponad trzydziestoletniej przerwie powróciła do literatury adresowanej do najmłodszych czytelników. W 2020 roku nakładem zagrzebskiego wydawnictwa Oaza Books ukazała się jej najnowsza książka dla dzieci zatytułowana *Novogodišnje prase*, do której ilustracje stworzył Sven Klobučar.

<sup>6</sup> Szerzej na temat szaty graficznej polskiego wydania zob. Ślawska, 2019).

Z kolei Stanislav Marijanović jest autorem piętnastu książek dla dzieci, z czego aż dziewięć poświęconych jest potworom. Warto podkreślić, że pisarz jest absolwentem zagrzebskiej ASP, sam ilustruje i wydaje swoje teksty. Rozpoznawalności i popularność artysty przekroczyła granice Chorwacji, a jego książki przetłumaczone zostały na ponad dwadzieścia języków. W Polsce ukazały się zaledwie trzy<sup>7</sup> i, co ciekawe, są to przekłady przygotowane przez Hannę Baltyn z języka angielskiego, a nie chorwackiego.

Utworky, które wzięłam na warsztat, tworzą bogaty repertuar stworów mieszkających na co dzień z ludźmi i wpływających na życie tak dzieci, jak i dorosłych. Na zbiór *Ugrešić* składa się dwadzieścia siedem opowieści o chochlikach, które zdomowały się w różnych miejscach jednej z zagrzebskich kamienic. Marijanović natomiast zaprezentował potwory, które pojawić się mogą w każdym domu zamieszkanym przez dzieci. Autorzy sięgnęli po takie gatunki, jak bestiariusz i encyklopedia. Pierwszą formą posłużyła się *Ugrešić*. Wszystkie rozdziały jej książki mają podobną budowę – po krótkim przedstawieniu ducha, narratorka przybliży czytelnikowi, czym dany osobnik się zajmuje, gdzie mieszka oraz jakie są jego upodobania. Każdą część zamyka natomiast relacja o doświadczeniach sąsiadów z poszczególnymi stworami. Kolejne dziwolągi opisane są z perspektywy narratora wszechwiedzącego, który – można powiedzieć – opiera się na badaniach naukowych. „Informacje o domowych duchach zebrałam, obserwując życie mieszkańców mojej kamienicy” (*Ugrešić*, 2010: 5) – podkreśla pisarka. Świadoma jest jednak, że podjęła się zadania niemożliwego do wykonania i zaprasza czytelników do współpracy przy tworzeniu zbioru, pisząc we wstępie: „Jestem przekonana, że z pewnością nie są to wszystkie domowe duchy, jakie istnieją na świecie. Dlatego was proszę, opowiedzcie mi o domowych duchach, które wy znacie, i narysujcie je, jeśli wiecie, jak wyglądają” (*Ugrešić*, 2010: 5). Cykl *Mała encyklopedia domowych potworów* Marijanovicia również składa się z krótkich rozdziałów, z których każdy, wraz z towarzyszącą ilustracją, poświęcony jest innemu chochlikowi. O ile w pierwszej części uwzględnione zostały „najpopularniejsze gatunki potworów, które spotkać można w każdym domu, domku czy mieszkaniu” (Marijanović, 2003a: brak paginacji), w drugiej opisano te rzadsze<sup>8</sup>. Tom ten powstał – jak czytamy – we współpracy z wysłannikiem Najwyższej Rady Potworów, który pojawił się w domu pisarza, zwracając się do niego w słowach:

<sup>7</sup> Oprócz dwóch części *Małej encyklopedii domowych potworów* w 2004 roku ukazała się również książka zatytułowana *Magia domowych potworów*.

<sup>8</sup> Dodać również należy, że w najobszerniejszej książce Marijanovicia poświęconej potworom pt. *Enciklopedija čudovišta* z 2008 roku autor występuje w roli eksperta w dziedzinie badań nad potworami oraz twórcy teratologii – nauki o potworach. Czytamy w niej m.in. „Od dłuższego czasu zajmuję się badaniem potworów, dlatego uważam się za jednego z twórców teratologii, nauki o potworach (grec. *téras* – potwór, *lógos* – słowo, powód, nauka). Napisałem na ich temat kilka książek, które na całym świecie spotkały się z dużym zainteresowaniem” (Marijanović, 2008: 13).

Wszyscy wiemy [...], że prowadzi pan badania nad naszym życiem, charakterem i rodzajem płatanym przez nas figli. Nie ukrywam, że wielu z nas przeczytało z zadowoleniem, a nawet szczerym rozbawieniem pierwszy tom MAŁEJ ENCYKLOPEDII DOMOWYCH POTWORÓW. Wiemy również, że szykuje pan kolejny tom, którego jesteśmy bohaterami. Polecono mi udzielić panu wszelkiej pomocy (Marijanović, 2003b: brak paginacji).

Autorzy obydwu zbiorów zaprezentowali czytelnikom osobniki przyjazne, żyjące w symbiozie z domownikami, oraz te mniej życzliwe. Kolejną cechą bohaterów analizowanych utworów jest ich wygląd – zniekształcony, hybrydyczny, groteskowy, zoomorficzny. Katarzyna Slany, pisząc o monstrach we współczesnych tekstach dla dzieci, podkreśla jednak, że:

nie konotują związków ze złem, destrukcją i śmiercią, jak ma to miejsce w fantastyce grozy adresowanej do dorosłych [...]. Potworność i monstrualność, identyfikowane w rekwizytorni strachu z archetypicznym mrokiem lub symbolem zagrożeń kulturowych, planetarnych czy ekologicznych, nie odpowiadają kreacjom potwora w literaturze dla niedorosłych (Slany, 2017: 14).

Badacze tej problematyki zauważają jednocześnie, że od najmłodszych lat jesteśmy zaznajamiani i przyzwyczajani do groźnych, strasznych i demonicznych stworów pełniących funkcję „strażnika” norm, zasad i nakazów społecznych, które dorośli zwykli narzucać dzieciom” (Slany, 2017: 14; zob. Rudolf, 2001: 3). Do tego rodzaju wyobrażeń odwołują się również współcześni autorzy, którzy pastiszują je i parodiują, tym samym sprzeciwiając się dawnym strategiom edukacyjnym bazującym na systemie, który – jak pisze Slany: „generował obrazy upiórów i dzieckożerców, używanych przez dorosłych do wymuszania na najmłodszych swoistego ‘gorsetu’ zachowań społecznych” (Slany, 2017: 14). Jednak utwory, na które skierowałam uwagę, nie obnażają w kpiarski sposób dawnych metod wychowawczych, nie mają również charakteru terapeutycznego. Wprowadzenie na ich karty duchów i potworów ma natomiast zupełnie inny cel.

Po pierwsze podkreślić należy z całą stanowczością, że bohaterowie analizowanych w niniejszym szkicu utworów nie sprawiają, że najmłodszy czytelnicy muszą zmierzyć się ze swoim strachem. Co prawda – jak zaznaczają twórcy – zobaczyć można je głównie pod osłoną nocy, ale spowodowane jest to po prostu względami praktycznymi. Wtedy ludzie śpią i nie przeszkadzają stworom w harcach. W omawianych tu tekstach noc nie łączy się z symboliką mroku, który często ożywia w dziecięcej wyobraźni różnego rodzaju lęki. Duszki i potworki działają również w dzień, a więc w czasie największej aktywności człowieka, zwłaszcza dziecka. Reasumując, interesujące mnie potwory nie straszą, nie są również osławiane, dekonstruowane czy neutralizowane przez innych bohaterów, np. poprzez zabawę, jak to często ma miejsce w utworach dla dzieci. Również na towarzyszących tekstom ilustracjach istoty te nie są przedstawione w demoniczny sposób, a najczęściej jako wesołe i uśmiechnięte. To, czym się zajmują, ilustrują zacytowane poniżej fragmenty zbioru.

Chciwusek to potwór pazerny, zdradziecki i podstępny. Czai się tuż za twoim uchem i przy każdej okazji podszeptuje: „To moje, moje, moje i tylko moje (Marijanović, 2003a: brak paginacji).

Głupolus tylko czeka na moment, gdy zaczynasz się nudzić podczas zabawy czy odrabiania lekcji. To z jego winy rzucasz się z pięciami na Bogu ducha winne rodzeństwo, wlewasz najdroższe perfumy mamy do łóżka Barbie, napełniasz wannę wodą, pół na pół z szamponem, powodując potop, i celnym strzałem trafiasz w zabytkowy wazon, bo zachciało ci się zagrać w piłkę w salonie (Marijanović, 2003a: brak paginacji).

Olaboga uwielbia robić niespodzianki. Gdy rodzice wychodzą na przyjęcie, namawia dzieciaki, żeby w łazience rozegrały bitwę na morzu, a w dużym pokoju urządziły mecz piłki nożnej. Jeśli ściany w domu lśnią bielą i czystością, potwór na pewno namówi najmłodsze dziecko, żeby pomalowało je wszystkimi kolorami tęczy (Marijanović, 2003a: brak paginacji).

Potwory Stanislava Marijanovicia nakłaniają dzieci do nieprzemyślanych zachowań uznawanych często, zwłaszcza przez dorosłych, za niewłaściwe. Podszeptują im niemądre pomysły, zachęcają do psot, sprawiają, że te często się obrażają, tracą humor, bywają opryskliwe i niekoleżeńskie. Potrafią też sprawić, że dzieci w coś wierzą:

Obrzydallo jest niewidzialny, gdyż zamieszkuje wyłącznie naszą wyobraźnię. Potrafi ci wmówić, że mała muszka czy komar to monstualny szerszeń. Gdzie tam szerszeń! To potwór gorszy od krokodyla, tygrysa i bawołu afrykańskiego razem wziętych! (Marijanović, 2003b: brak paginacji).

Farmaceutycja sprawia, że czujesz się chory nawet wtedy, kiedy jesteś najzupełniej zdrowy. Oglądasz podejrzliwie ciało, szukając wysypki, przetrząsas domową apteczkę w poszukiwaniu leczniczych specyfików, a przede wszystkim nękaś telefonicznie doktora, rodzinę i przyjaciół, opowiadając im w kółko o urojonych boleściach (Marijanović, 2003b: brak paginacji).

O ile potwory Marijanovicia na swoje ofiary wybierają głównie dzieci, duchy Dubravki Ugrešić uwielbiają dręczyć przede wszystkim dorosłych.

Stukpuki. To krewni kopalnianych goblinów, [...], które niegdyś żyły w Walii. Stukpuki nie zapomniały o swoich starych przodkach. Uporczywie pukają przez całą noc, myśląc, że wciąż jeszcze są w kopalni. [...] Stukpuki to najgorszy przykład wykorzystania człowieka przez domowe duchy (Ugrešić, 2010: 26).

Pasibrzuchy [...] zakradają się do waszej kuchni, do waszej spiżarni, do waszej lodówki, do waszych kuchennych szafek – kradną wasze jedzenie. Kiedy wy przewracacie się z boku na bok w swoim łóżku, one otwierają słoiki z marmoladą i maczają w nich swoje długie, zachłanne palce. Kiedy wy fantazujecie sobie w najlepsze, one siorbią gulasz, który ugotowaliście na jutro. Kiedy wy słodko chrapiecie, one zatapiają ostre zęby w polędwicy. Kiedy wy śnicie, one chrupią herbatniki, sączą soki, trą sery, obgryzają udka pieczonego kurczaka, smarują



chleb masłem, masło posypują wiórkami czekolady i kładą na nim liście sałaty, po czym przeżuwiają to wszystko, przeżuwiają i przeżuwiają bez końca (Ugrešić, 2010: 56).

Tiktak jest malutkim domowym duszkiem wyczyniającym rozmaite cuda z zegarami. [...] Miłorzęb Kalkulak z trzeciego pietra, poważny człowiek interesu, ma w mieszkaniu trzydzieści trzy zegarki – czy to budziki, czy też zegarki ręczne – ale żaden nie chodzi, jak trzeba. Sąsiad, co zrozumiałe, jest zrozpaczony: stale spóźnia się na spotkania robocze (Ugrešić, 2010: 46–47).

Ugrešić posłużyła się postaciami niesfornych duchów, by w sprytny sposób wytłumaczyć nie tylko swoich sąsiadów, ale nas wszystkich z typowo ludzkich wad takich jak spóźnialstwo, zapominalstwo, niedbalstwo, gapiostwo czy obżarstwo oraz nawyków, które dla innych mogą być utrapieniem. Autorka, pokazując, że nie jesteśmy idealni, że bywamy niezdarzy, potykamy się, gubimy rzeczy i upuszczamy różne przedmioty, podkreśla, że jesteśmy różnorodni i nie można nikogo oceniać jedynie po zachowaniu. Ugrešić przywołuje również takie postępowania ludzi dorosłych, które dla dzieci wydawać się mogą zupełnie obce i które trudno im zrozumieć, gdyż znacznie odbiegają od przyjętej w danym społeczeństwie normy. „Obcość związana jest zwykle z Innością, [...] prowokuje negatywne asocjacje” (Chrobak, 2014: 60), bywa powodem osamotnienia, odrzucenia i poczucia wstydu. Często utożsamiana jest z gorszością, zaś „inny, jawiący się jako nieznany, a więc często niezrozumiały, może wydawać się groźny” (Gosk, 2002: 65). Chorwacka pisarka pokazuje czytelnikom bohaterów zachowujących się „dziwacznie”, którzy postrzegani są przez społeczeństwo jako odmienicy zepchnięci na margines, nierozumianych i nierzadko wykluczonych, udowadniając tym samym, że w wielu sytuacjach to dorośli nie potrafią wykazać się empatią i nie świecą dobrym przykładem.

Cuch jest całkowicie niegroźnym domowym duchem, który wciąż zbija z tropu mieszkańców, bo strasznie śmierdzi. [...] Siedzi w koszu z brudną bielizną i tam najchętniej zaszywa się po czubek głowy w brudnych skarpetkach

– pisze Ugrešić i dodaje:

O lokatorze Błażeju Mątku z parteru powiadają, że on nigdy nie myje nóg, a co dopiero mówić o praniu skarpet. Ale co tam! O nim i tak opowiadają zawsze niestworzone rzeczy (Ugrešić, 2010: 24–25).

Ugrešić porusza również problematykę inności, u podstaw której leżą schorzenia natury psychicznej.

Trybik to trzpiotowaty domowy duch, miłośnik prądu elektrycznego, potomek starożytnego Ketriba. [...] Gdy na klatce schodowej zgaśnie nagle światło, które ledwo co zapaliliście, i znajdziecie się w głębokich ciemnościach, to jest na pewno skutek psot Trybika. Jeżeli ktoś dzwoni do waszych drzwi, a na zewnątrz nie ma nikogo, to też sprawka Trybika. [...] O sąsiedzie Sylwestrze Bubaju z trze-

ciego piętra wszyscy mówią, że wpadł w obłąd. Ostatnimi czasy wciąż otwiera drzwi i pustemu korytarzowi zadaje pytanie: „Kto tam?”. Lecz to nie wszystko. Nieustannie wydzwania do reszty mieszkańców, wypytując ich, czy to oni przed chwilą do niego telefonowali (Ugrešić, 2010: 52–53).

Warto podkreślić, że choroby od najdawniejszych czasów łączone były z monstrialnością. Anna Wieczorkiewicz, badając prace średniowiecznych i renesansowych medyków, podkreśla, że to, co dziś zostałyby przedstawione jako zestandaryzowana historia choroby, w przeszłość wiązano „z ciągiem historii dziwnych i osobliwych” (Wieczorkiewicz, 2009: 117). Również osoby cierpiące z powodu schorzeń psychicznych postrzegane były jako potwory żyjące obok ludzi normalnych (Wieczorkiewicz, 2009: 147). Dopiero w XIX wieku, wraz z rozwojem naukowego podejścia do rzeczywistości dokonało się przejście od narracji o monstrialności ujmowanej jako cudowność do narracji o patologjach i dewiacjach (Wieczorkiewicz, 2009: 171) – zauważa badaczka i dodaje:

Monstrum – zrazu niezwykle i prorocze – wyrodziło się w błąd natury, w jej kaprys, potem w przypadek patologii. Przekształcało to wzorce reagowania na erupcje form nieregularnych i dziwacznych. Umacniała się dyktatura normy, kształtująca postawy ludzkie: patologie są wstydlive, należy je leczyć, rekonstruuując to, co brakujące, wspomagając farmakologicznie to, co niewydolne. To, czego nie daje się znormalizować, trzeba ukryć. [...] Tym, co uległo zmianie, był sens osobliwości, związane z nim praktyki kulturowe oraz wywoływane przez nie reakcje emocjonalne (Wieczorkiewicz, 2009: 172).

Chorych psychicznie zamykano w dedykowanych im klinikach i szpitalach, gdzie poprzez ciągłą obserwację sprawowana była nad nimi kontrola, oraz wystawiano na pokaz<sup>9</sup>. Odmieńcy – szaleńcy, dzicy czy ludzie o zdeformowanych ciałach – stanowili stały element w sferze widowisk. Dopiero w XX wieku osoby z różnego rodzaju anomaliami przeszły pod kuratelę profesjonalistów. „Inni stali się pacjentami” (Wieczorkiewicz, 2009: 349), choroba zaś przestała być postrzegana jako kara za grzechy czy znak dany ludziom przez Boga.

Analizowane tu teksty chorwackich twórców mogą stać się punktem wyjścia do rozmów z dzieckiem na tematy trudne i często tabuizowane, takie jak choroby, które – jak podkreślają badacze – „są z różnych przyczyn skrywane przed młodym pokoleniem w zaciszach szpitalnych sal, hospicjów i wskutek tego tak źle przez nich rozumiane” (Grzybowski, 2009: 13). Tymczasem autorzy tekstów dla dzieci udowadniają, że literatura może stać się świetnym narzędziem w procesie osvajania tematów, które wcześniej zarezerwowane były jedynie dla dorosłych, czego konsekwencją są coraz odważniejsze propozycje wydawnicze (zob. Kucharska, 2015).

<sup>9</sup> Wieczorkiewicz zwraca uwagę że system karceralny rozwijał się równoległe z systemem ekspozycyjnym. „Za obydwojma procesami – zamykaniem i wystawianiem na pokaz – kryje się praca nad kontrolowaniem świata, w tym także nad fizycznym i pojęciowym zapanowaniem nad odmiennością” (Wieczorkiewicz, 2009: 190).

Zagadnienie to wydaje się również nieobce Stanislawowi Marijanovicowi. Opisane przez autora zachowania dzieci, które pod wpływem domowych potworów bywają agresywne albo izolują się i zamykają w sobie, są zbieżne z symptomami towarzyszącymi nadpobudliwości psychoruchowej czy zaburzonej integracji sensorycznej. Takie dzieci są niestety przez otoczenie postrzegane najczęściej jako niegrzeczne, niewychowane lub po prostu złe, co uwiadacznia się przede wszystkim w języku<sup>10</sup>. Dzieje się tak między innymi dlatego, że tego typu zaburzenia zachowania diagnozowane są najczęściej u osób sprawnych fizycznie i intelektualnie, a „łatwiej zrozumieć dysfunkcję, gdy naocznie stwierdzamy jej źródło” – podkreśla Karolina Strugińska i dodaje: „Jesteśmy skłonni współczuć osobie chorej czy nawet niepełnosprawnej intelektualnie, ale dzieci z ADHD czy spektrum autyzmu rzadko spotykają się z przejawami empatii” (Strugińska, 2018: 8). Na podstawie analizowanych tekstów trudno przypisać poszczególnym bohaterom jakieś konkretne schorzenie, niemniej jednak młody czytelnik otrzymuje jasny sygnał, że nie wszyscy jesteśmy tacy sami, że na świecie mieszkają różni ludzie, w tym chorzy, których zachowanie może wprawiać w osłupienie, ale jak wszyscy zasługują na szacunek, współczucie, wsparcie i pomoc.

„Nie widziałem na tym świecie potwora ani cudu bardziej osobliwego niż ja sam” (Montaigne, 2005: 776) – pisał Montaigne. Z kolei Jeffrey Jerome Cohen stwierdza, że „Wszyscy żyjemy w czasach monstrum” (Cohen, 1996: VII), podkreślając przy tym, że „tak jak litera na kartce, tak potwór oznacza coś innego niż to, czym jest” (Cohen, 2012: 173). Podobnie czynią przywołani w niniejszym szkicu chorwaccy twórcy, którzy nie tylko podkreślają, że każdy z nas jest inny, ale również to, że nad ludzkimi niedoskonałościami warto pracować i być wobec nich tolerancyjnym oraz otwartym na różnorodność, inność i obcość. Inność bowiem „nie jest problemem, problemem jest brak akceptacji faktu istnienia inności, brak chęci podjęcia wysiłku, by ją zrozumieć, brak uznania różnorodności za wartość” (Kostecka, 2017: 107) – stwierdza Weronika Kostecka i dodaje:

Receptą wydaje się wzbudzenie ciekawości w stosunku do tego, co jeszcze niepoznane, zafascynowanie różnorodnością i „dziwnością”, dekonstruowanie stereotypów, pokazywanie inności jako frapującego wyzwania dla czytelnika (Kostecka, 2017: 107).

Wybrane do analizy utwory podejmują wyzwanie, jakim jest zwrócenie uwagi niedorośli czytelników na zagadnienie inności i obcości oraz oswo-

---

<sup>10</sup> Karolina Strugińska podkreśla, że „możemy wskazać co najmniej kilkadziesiąt słów określających dzieci zachowujące się niestandardowo, przysparzające trudności. Wśród najbardziej symptomatycznych znajdziemy takie jak: łobuz, urwis, chuligan, nicpoń, smarkacz, rozrabiaka, hultaj, huncwot, łapserdak, nic dobrego, półdiabły, diabelskie nasienie. [...] Wszystkie te sformułowania mają wybitnie ekspresywne, wartościujące nacechowanie. Trudno zaś znaleźć takie, które określałyby nieadekwatne, nieszablone zachowanie w sposób neutralny” (Strugińska, 2018: 7–8).

jenie ich z nimi. Zwłaszcza w utworach Marijanovicia nie brakuje wskazówek. Nie namawiają jednak do podporządkowania się zasadom kindersztuby. Jako alternatywę dla „dobrych rad” wyrażanych najczęściej za pośrednictwem trybu rozkazującego, autor proponuje działania promujące sport, aktywny sposób spędzania wolnego czasu oraz zdrowy model życia. Przed Siostrami Słodyczkami „można się bronić [...], jedząc jabłka zamiast czekolady i ciastek” (Marijanović, 2003b: brak paginacji) – czytamy. Zaś Kłótliwca i Swarliwca „najlepiej przepędza się śmiechem, którego po prostu alergicznie nie cierpią. Im więcej żartów i radości w domu, tym większa szansa, że same się wyniosą” (Marijanović, 2003b: brak paginacji). Humorystyczne opisy skłaniają czytelnika – nie tylko dziecięcego, ale i dorosłego – do refleksji, czy przypadkiem w jego domu nie zamieszkały jakieś duchy czy potwory. Omówione utwory w błyskotliwy sposób potrafią dotrzeć do serc odbiorców, sprawiając, że ci zdadzą sobie sprawę, że świat jest różnorodny, że nie ma dwóch takich samych ludzi, że wszyscy się różnimy. Oswajają młodych odbiorców z innością, demitologizują ją, pokazując, że każdy może być nią naznaczony. Mieszkańców zagrzebskiej kamienicy Dubravki Ugrešić można by nazwać grupą odludków, każdy bowiem zmaga się z odmiennością postrzeganą najczęściej przez społeczeństwo jako problem. Wszyscy jednak szanują się, wspierają i pomagają sobie. Marijanović zaś udowadnia – w myśl hasła, że jesteśmy tacy, jakimi widzą nas inni – że dziwakami możemy stać się nawet we własnym domu. Przedstawieni autorzy wzbudzają dziecięcą ciekawość wobec różnorodności i tego, co jeszcze niepoznane, intrygują, zachęcają do rozważań i niedawania wiary krzywdzącym stereotypom, uczą akceptacji faktu istnienia inności, bez której – jak pisze Szymon Kloska: „nie ma szans na dobrą literaturę dla dzieci. Co za tym idzie, nie ma też szans na ciekawe i wartościowe życie” (Kloska, 2017: 11).

#### BIBLIOGRAFIA

- Brlić-Mażuranić, I. (2017). *Priče iz davnine*. Zagreb: Školska knjiga.
- Chrobak, M. (2014). Obcość jako kategoria interpretacyjna w badaniach nad dzieciństwem i literaturą dla dzieci. W: J. Sztachelska, K. Szymborska (red.), *Children studies jako perspektywa interpretacyjna. Studia i szkice* (55–66). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Cohen, J.J. (1996), Preface: In a Time of Monster. In: J. J. Cohen (ed.), *Monster Theory. Reading Culture* (VII–XIII) Minneapolis–London: University of Minnesota Press.
- Cohen, J.J. (2012), Kultura potwor(n)a: siedem tez (tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska). *Kultura Popularna* 1(31), 170–197.
- Đokić-Pongrašić, A. (2000). *Sebastijan Nevidljivi*. Zagreb: Slovo.
- Gosk, H. (2002). *Bohater swoich czasów. Postać literacka w powojennej prozie polskiej o tematyce współczesnej. Wybrane zagadnienia*. Izabelin: Świat Literacki.
- Grković-Janković, S. (1997). *Striborovim stazama*. Split: Laus.
- Grzybowski, P. (2009). Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli. W: J. Binnebesel, A. Janowicz, P. Krakowiak (red.), *Jak rozmawiać*

- z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym (7–13). Gdańsk: Biblioteka Fundacji Hospicyjnej.
- Hercigonja, Ž. (1997). *Bajkovnica*. Zagreb: Mozaik knjiga.
- Horvat, J. (2009). *Krijesnici*. Zagreb: Algoritam.
- Iveljić, N. (2018). *Šestinski kišobran*. Varaždin: „Katarina Zrinski”.
- Kloska, Sz. (2017). Inny znaczy swój. O kilku odmianach doświadczenia wielości kultur w całkiem przyzwoitych książkach dla dzieci. *Ryms*, 29, 10–11. Pobrano z: <http://www.ryms.pl/2017/05/31/inny-znaczy-swoj/>.
- Kos-Lajtman, A. (2010). Usmenoknjiževni i mitološki modeli u pripovjednim zbirkama Nade Iveljić. W: A. Pintarić (red.), *Zlatni danci 11. Život i djelo(vanje) Nade Iveljić* (45–71). Osijek: Filozofski fakultet Sveučilišta J. J. Strossmayera.
- Kos-Lajtman, A., Egler, T. (2001). Bajkopisna diseminacija mitoloških motiva u Pričama iz davnine Ivane Brlić-Mažuranić na primjeru intertekstualnih poveznica s leksikonom A. Tkanyja. *Studia mythologica slavica*, XIV, 305–324.
- Kos-Lajtman, A., Hranjec, S. (2011). Staroslavenska mitološka baština kao intertekst u hrvatskoj dječjoj prozi. W: A. Bežen, B. Majhut (red.), *Redefiniranje tradicije: dječja književnost, suvremena komunikacija, jezici i dijete* (133–153). Zagreb: Učiteljski fakultet Sveučilišta u Zagrebu.
- Kostecka, W. (2017). Dziwne – odmienne – obce. Dziecko jako Inny we współczesnej polskiej prozie dziecięcej i młodzieżowej. *Litteraria Copernicana*, 3(23), 91–109. DOI: 0.12775/LC.2017.052.
- Kucharska, B. (2015). (Nie)obecność tabu we współczesnej literaturze dla najmłodszych czytelników – rekoniesans. *Scienita*, 9, 111–121.
- Marcela, M. (2015). *Monstruarium nowoczesne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Marijanović, S. (1997). *Kućna čudovišta I*. Zagreb: Sipar.
- Marijanović, S. (1999). *Kućna čudovišta II*. Zagreb: Sipar.
- Marijanović, S. (2003a). *Mała encyklopedia domowych potworów I* (tłum. H. Baltyn). Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Marijanović, S. (2003b). *Mała encyklopedia domowych potworów II* (tłum. H. Baltyn). Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Marijanović, S. (2005). *Magia domowych duchów* (tłum. H. Baltyn). Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Marijanović, S. (2008). *Encyklopedia čudovišta*. Zagreb: Sipar.
- Montaigne M. de (2004). *Próby* (tłum. T. Boy-Żeleński). Kraków: Zielona Sowa.
- Protrka Štimec, M. (2015). Etika i mitologija u Pričama iz davnine Ivane Brlić-Mažuranić. W: B. Majhut, S. Narančić-Kovač, S. Lovrić Kralj (red.), „Šegrt Hlapić” od čudnovatog do čudesnog (65–70). Zagreb, Slavonski Brod: Hrvatska udruga istraživača dječje književnosti, Ogranak Matice hrvatske Slavonski Brod.
- Rudolf, E. (2001). *Świat istot fantastycznych we współczesnej literaturze popularnej*. Wałbrzych: Wydawnictwo Państwowej Szkoły Zawodowej.
- Rukavina, I. (2009). Mitologemska izvorišta u Pričama iz davnine Ivane Brlić-Mažuranić. *Riječ*, 15, 51–63.
- Sagało, M. (2018). Świat słowiańskich bóstw i ich wpływ na dziecięcego czytelnika (na przykładzie wybranych utworów ze zbioru Priče iz davnine Ivany Brlić Mažuranić). W: M. Kuran (red.), *Motywy flory i fauny w literaturze i kulturze* (73–82). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Slany, K. (2017). Strategie osvajania monstrów przez dzieci we współczesnych książkach obrazkowych. *Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej*, 6, 13–30.

- Strugińska, K. (2018). *Na drodze do „oswajania” inności. Dziecięce zaburzenia zachowania w literaturze i systemie edukacji* (1–16). Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji. Pobrano z: <https://www.ore.edu.pl/2018/12/na-drodze-do-oswajania-innosc-dzieciece-zaburzenia-zachowania-w-literaturze-i-systemie-edukacji-ciekawy-artykul-w-banku-dobrych-praktyk/>.
- Szymczak, K. (2018). Świat mitologii słowiańskiej w ujęciu baśniowym. Strategie przekładu nazwy Bjesomar na podstawie utworu Ivany Brlić-Mažuranić. *Translatorica&Translata*, 1, 39–48.
- Ślawska, M. (2019). Od książki ilustrowanej do książki obrazkowej. Rola ilustracji w przekładzie *Domowych duchów* Dubravki Ugrešić. *Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 14/4, 289–302.
- Ugrešić, D. (1988). *Kućni duhovi*. Zagreb: „August Cesarec”.
- Ugrešić, D. (2010). *Domowe duchy* (tłum. D. J. Ćirlić, il. I. Chmielewska). Kraków: Znak.
- Wieczorkiewicz, A. (2009). *Monstrarium*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Wróblewska, V. (2014). „*Od potworów do znaków pustych*”. *Ludowe demony w polskiej literaturze dla dzieci*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Zalar, D. (2014a). *Potjehovi hologrami. Studije, eseji i kritike iz književnosti za djecu i mladež*. Zagreb: Alfa.
- Zalar, D. (2014b). Mitološka bića hrvatske umjetničke proze za djecu danas. W: G. Ribičić, V. Mihanović (red.), *Utjecaj hrvatske usmene tradicije u suvremenoj književnosti za djecu i mlade* (26–38). Split: Gradska knjižnica Marka Marulića.
- Zaninović, A. (1997). *Gesak*. Zagreb: Otvoreno sveučilište.